

Dziś o 18:30, przy okazji Memoriału Franco Manciniego, który odbywa się na stadionie Pescara, Zdenek Zeman odbył ostatnią konferencję prasową jako trener tej drużyny, z którą dwa tygodnie temu awansował do Serie A.

Dlaczego wybrałeś opuszczenie Pescara?

- Jestem tutaj, aby podziękować wszystkim tym, z którymi współpracowałem. Przede wszystkim kierownictwu, Franco Manciniemu, współpracownikom, magazynierom, mojej rzecznik prasowej. Rozegraliśmy ten wielki sezon dzięki tym wszystkim ludziom i naszej chęci do dokonania tego. Nie mogę zapomnieć kibiców, zwłaszcza przy naszym objeździe autobusem z otwartym dachem, byli z nami zawsze blisko wspomagając w drodze do Serie A, gdzie mam nadzieję zostaną na długo.

Możesz wyjaśnić powody, dla których odchodzisz?

- Wybrałem inny zespół. Mam porozumienie z Romą, którą poprowadzę w przyszłym sezonie. Mam możliwość poprowadzenia ponownie Romy, ważnego zespołu z wielką rzeszą ludzi, która go śledzi. Nie jestem już dzieckiem i jest to jedna z ostatnich okazji na trenowanie zespołu takiego kalibru.

Kiedy pojawił się pierwszy kontakt z Romą? Kiedy zdecydowałeś o odejściu?

- Nie pamiętam, nie zapisuję tych dat. Rozmawiałem z Baldinim, jesteśmy bardzo blisko, nic się już nie zmieni.

Jaka będzie umowa?

- Zawsze podpisuję roczne kontrakty. Nie chcę obciążać klubu, jeśli sprawy nie idą dobrze.

Otrzymałeś zapewnienia od Romy odnośnie mercato?

- O Romie porozmawiamy potem, aktualnie jestem jeszcze trenerem Pescara.

To właściwy moment dla Romy z młodymi jak Lamela i Bojan?

- Można powiedzieć wszystko i przeciwieństwo wszystkiego. Proszę zadawać pytania na temat Pescary, gdyż jest to tutaj ostatnia konferencja prasowa.

Odszedłeś z Romy z powodów politycznych, myślisz, że tym razem...

- Mam nadzieję, że nie. Piłka we Włoszech ma trudności na poziomie moralnym, mam nadzieję, że zostanie to rozwiązane jak najszybciej.

Verratti i Insigne są gotowi na wielki klub także na taki jak Roma?

- Grali bardzo dobrze, posiadają dobrą jakość i mają szansę. Mam nadzieję, że zakorzenią się w wielkiej piłce i zrobią piękne kariery.

Twoje odejście podzieliło kibiców. Niektórzy skrytykowali ciebie, że jesteś zdrajcą. Co na to powiesz?

- Przykro mi, że tak to przyjmują. Dla mnie nie jest to zdrada, a kontynuacja mojego zawodu. Pescara pozostaje w moim sercu i chcę, aby ludzie nadal przychodzili na stadion.

Afera piłkarska?

- Nie chcę o tym rozmawiać

Po trzynastu latach odnajdziesz się ponownie z Tottim. Czego oczekujesz?

- Jeszcze się nie widzieliśmy, to znowu nie tak długo. Powtarzam, że jestem jeszcze trenerem Pescary.

Niemożliwym było powiedzieć "nie" Romie? Czy były inne zespoły?

- Miałem pewne kontakty z innymi zespołami, ale nie bezpośrednio z dyrektorstwem drużyn.

Jedną z rzeczy, którą się o tobie mówi to to, że jesteś świetny w grze z młodymi, jednak nie zwycięża ten, kto nie prosi o mistrzów. Teraz w Romie do tego dojdzie?

- Porozmawiamy w przyszłym tygodniu...

Co wyniesiesz z doświadczenia z Pescarą?

- Wszystko, gdyż gdy byłem tutaj, nie byłem w tym czasie nigdzie indziej. Chcę dobra Pescary i mam nadzieję widzieć to zawsze. Mam nadzieję, że powtórzę to tutaj.

Trenowałeś Lazio i Romę. Gdzie narodziła się ta miłość do stolicy?

- Wiecie, że od 18 lat mieszkam w Rzymie. I wiecie, że gdy wychodzę z domu wielu ludzi prosi mnie "Wróć do nas", tak laziali jak i Romaniści. Mam nadzieję, że powiedzą mi to również w przyszłym roku.

Przyjąłbyś ofertę Lazio? Jesteś nadal przekonany, że derby to mecz jak wszystkie inne?

- Dyskusja o Romie i Lazio...Dziś wolę Romę dla projektu i tego jaki chce robić futbol. Nie widzę siebie w projekcie Lazio. Nie mówiłem raz, ale sto razy i powtórzę po raz 101: derby są piękne z powodu pasji i tego co dzieje się przed i po, na boisku jest to zawsze mecz o trzy punkty.

Autor: abruzzo